



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 46 (1396), 19 lipca 2016 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (dyrektor PISM) ● Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)  
Jarosław Ćwiek-Karpowicz ● Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dyer ● Patryk Kugiel  
Zuzanna Nowak ● Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Rafał Tarnogórski ● Marcin Terlikowski

## Konsekwencje nieudanej próby przewrotu wojskowego w Turcji

Konrad Zasztowt

*Pucz w Turcji będzie miał poważne konsekwencje dla jej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Doprowadzi do dalszej konsolidacji władzy w rękach prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan, który wykorzysta obecną sytuację do wyeliminowania nielojalnych grup w prokuraturze i armii pod pretekstem walki z ruchem Hizmet i jego przywódcą Fethullahem Gülenem. W polityce zagranicznej należy liczyć się z możliwością napięć w stosunkach Turcji z USA i UE, które będą krytykować władze tureckie za sposób walki z politycznymi oponentami. Osłabienie więzi euroatlantyckich może zbliżyć Turcję do innych partnerów, m.in. do Rosji.*

**Przebieg i rezultaty nieudanego przewrotu.** Do puczu doszło w nocy z 15 na 16 lipca. Zbuntowane jednostki tureckiej armii przejęły siedzibę telewizji publicznej TRT oraz kwaterę Sztabu Generalnego Tureckich Sił Zbrojnych, którego szef gen. Hulusi Akar (lojalny wobec Erdoğan) stał się zakładnikiem puczystów. Doszło także do nieskutecznej próby zamachu na samego prezydenta. Ostrzelano ze śmigłowców hotel nad Morzem Egejskim, w którym przebywał Erdoğan – ten jednak zdążył wcześniej go opuścić. Celami ataków stały się też parlament i siedziba wywiadu MIT. Szybkie zdławienie puczu było możliwe głównie dzięki temu, że większość wojska pozostała wierna rządowi. Wśród przywódców puczu znaleźli się jednak przedstawiciele wojskowej elity – m.in. dowódca II armii gen. Adem Huduti, dowódca III korpusu armii gen. Erdal Öztürk, dowódca sił lotniczych gen. Akin Öztürk, dowódca bazy lotniczej w Incirliku gen. Bekir Ercan oraz doradca wojskowy prezydenta płk. Ali Yazıcı. W sumie aresztowano ponad 7500 wojskowych, w tym 103 generałów i admirałów oraz urzędników prokuratury i sądów.

**Przyczyny puczu.** O zainicjowanie zamachu stanu Erdoğan oskarżył Fetullaha Gülena, głównego ideologa islamistyczno-nacjonalistycznego ruchu Hizmet, przebywającego od 1999 r. na emigracji w amerykańskim stanie Pensylwania. Przywódca religijny potępił jednak działania puczystów i stwierdził, że byłoby absurdem, gdyby on, jako osoba poszkodowana w rezultacie wojskowych puczów w minionych dekadach, miał stać za obecną próbą przewrotu. Sugerował nawet, że mogła to być prowokacja samego Erdoğan, mająca na celu wyeliminowanie jego przeciwników politycznych.

Dzień przed próbą zamachu prokuratura poinformowała o przygotowywaniu aktu oskarżenia wobec członków tzw. Organizacji Terrorystycznej Gülena (FETÖ), do której mieli należeć m.in. urzędnicy policji i prokuratury. Oskarżenie objęło takie zarzuty, jak oszustwa, pranie brudnych pieniędzy, nielegalne podsłuchy, szantaż oraz skazywanie dziesiątków ludzi na podstawie fałszywych dowodów. Samemu Gülenowi oraz jego zwolennikom groziły wyroki dożywocia. Prawdopodobnie działania prokuratury miały uderzyć w najbliższym czasie także w stronników Hizmetu w armii. Nie można wykluczyć, że stało się to bezpośrednią przyczyną podjęcia decyzji o zamachu stanu przez wojskowych niechętnych Erdoğanowi – nie tylko pozostających pod wpływem Gülena, lecz także tych, którzy postrzegają rządy Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) jako odejście od demokracji i modelu świeckiej republiki.

Spór między środowiskiem Gülena a Erdoğanem wybuchł w końcu 2013 r., po ponad dekadzie zgodnej współpracy Hizmetu i rządzącej partii AKP. Koncepcje Gülena, łączące turecki nacjonalizm i religijny konserwatyzm z dążeniem do modernizacji państwa i dobrych relacji z przedstawicielami innych religii i narodowości, nie odbiegały od programu partii Erdoğan, umiarkowanie islamistycznej, początkowo proeuropejskiej i reformatorskiej. Wspólnym przeciwnikiem politycznym Hizmetu i polityków z kręgu Erdoğan były sekularystyczna elita polityczna i kierownictwo armii. Urzędnicy związani z ruchem Gülena w prokuraturze mieli doprowadzić do oskarżenia i osądzenia wojskowych najwyższej rangi w budzących kontrowersje procesach.

W grudniu 2013 r. stronnicy Gülena w prokuraturze doprowadzili do aresztowania synów czterech ministrów rządu AKP, zarzucając im korupcję. Reakcją władz były zwolnienia odpowiedzialnych za śledztwo antykorupcyjne prokuratorów. Wkrótce też Erdoğan ogłosił publicznie, że w instytucjach państwowych istnieje sterowana przez Gülena „paralelna struktura” dążąca do przejęcia władzy metodami spiskowymi. Ważnym etapem walki politycznej stało się w marcu 2016 r. przejęcie przez władze dziennika „Zaman”, związanej z ruchem Hizmetu największej gazety w Turcji. Po narzuconej przez sąd zmianie zarządu „Zaman” zaprzestął krytycznych publikacji.

**Konsekwencje dla stosunków Turcji z USA i UE.** Źródłem napięć w stosunkach między Turcją a Stanami Zjednoczonymi staje się amerykańskie wsparcie dla Kurdów w Syrii – Partii Unii Demokratycznej (PYD) i jej jednostek wojskowych (YPG), politycznie i ideologicznie powiązanych z działającą na tureckim terytorium Partią Pracujących Kurdystanu (PKK). Rząd w Ankarze uważa tak organizacje Kurdów syryjskich, jak i PKK za terrorystyczne. W ocenie Stanów Zjednoczonych, jedynie PKK jest strukturą terrorystyczną, natomiast PYD/YPG są ważnym sojusznikiem w walce z tzw. Państwem Islamskim.

Obecnie kolejną sporną kwestią między Turcją a USA może stać się amerykański stosunek do Gülena. Prezydent Erdoğan zażądał od Stanów Zjednoczonych ekstradycji przywódcy religijnego. O wspieranie zamachu przez udzielanie azylu Gülenowi oskarżył USA wprost turecki minister pracy Süleyman Soylu. Prezydent Barack Obama i sekretarz stanu John Kerry wkrótce po rozpoczęciu puczu wyrazili swoje poparcie dla demokratycznie wybranych władz w Ankarze. Kerry zaznaczył jednak, że Gülen nie będzie ekstradowany, jeśli władze tureckie nie dostarczą dowodów jego powiązania z puczystami. Zaoferował też amerykańską pomoc w śledztwie dotyczącym wydarzeń oraz skrytykował wypowiedzi tureckich polityków, sugerujących, że USA mogły stać za próbą zamachu stanu. Pucz został potępiony także przez wysoką przedstawiciel UE ds. zagranicznych Federicę Mogherini. Jednocześnie jednak zarówno Mogherini, jak i Kerry podkreślali, że rozliczenie puczystów musi być zgodne z zasadami państwa prawa. Masowe aresztowania w prokuraturze i armii, które zakończą się nieprzejrzystymi procesami, będą podlegać ostrej krytyce USA i UE. Doprowadzi to do ponownego zahamowania procesu akcesyjnego Turcji, a także pogorszenia jej stosunków z sojusznikami w NATO.

W tej sytuacji należy oczekiwać kontynuacji zainicjowanego w czerwcu zbliżenia Turcji i Rosji. Po kilkumiesięcznym zamrożeniu stosunków turecko-rosyjskich wskutek zestrzelenia przez turecki F-16 rosyjskiego Su-24, który naruszył przestrzeń powietrzną Turcji, obecnie widoczne jest rosnące zainteresowanie prezydenta Erdoğan i rządu premiera Binali Yıldırma pogłębieniem politycznych i gospodarczych relacji z Rosją. Innym państwem, z którym Turcja naprawiła niedawno stosunki, jest Izrael. Rosja, Izrael czy Chiny są dla rządu w Ankarze wygodnymi partnerami, gdyż nie kwestionują polityki wewnętrznej Erdoğan. Dla państw NATO będzie oznaczać to dalsze osłabienie zainteresowania Turcji wspólnymi inicjatywami – wzmacnianiem potencjału Sojuszu w basenie Morza Czarnego, czy też koordynacją działań na Bliskim Wschodzie.